

Sygn. akt IV Ka 92/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Agnieszka Połyniak</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Marcelina Żoch</b>

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 r.

**sprawy K. Z.**

**syna L. i F. z domu B.**

**urodzonego (...) w B.**

**obwinionego z art. 92a kw**

**na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie**

**z dnia 7 grudnia 2017 r. sygnatura akt II W 358/17**

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł i wymierza 30 (trzydzieści) zł opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 92/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, w sprawie o sygn. akt II W 358/17, uznał K. Z. za winnego tego, że:

w dniu 22 maja 2017 r., około godziny 19:48 w miejscowości N., na drodze publicznej (...), kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), nie zastosował się do określonego znakiem drogowym ograniczenia prędkości do 50 km/h i poruszał się z prędkością 71 km/h, w wyniku czego przekroczył dopuszczalną prędkość o 21 km/h, to jest wykroczenia z art. 92a k.w. i za to na podstawie art.92a k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 zł (sto złotych).

Na podstawie art.118§1 k.p.o.w. obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł, a na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 30 zł.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się obwiniony, który w osobistej apelacji zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając:

- obrazę przepisu §5 ust.1 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.U.poz.281) przez oparcie rozstrzygnięcia na wskazaniach urządzenia, które z mocy prawa nie może być wykorzystywane do dokonywania pomiarów prędkości;
- obrazę przepisu 34 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (kpw) poprzez podjęcie rozstrzygnięcia bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu;
- obrazę przepisu 4 i 5 Kodeksu postępowania karnego (kpk) w związku z art. 8 kpw poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na moją korzyść oraz rozstrzygnięcie powstałych wątpliwości na moją korzyść;
- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na założeniu całkowitej niezawodności urządzenia pomiarowego typu „(...)”.

Podnosząc powyższe zarzuty obwiniony wniósł o uchylenie wyroku i uniewinnienie go, a z ostrożności procesowej o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania

#### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Wbrew bowiem twierdzeniom apelującego sąd orzekający prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, respektując zasady dotyczące zarówno sposobu gromadzenia materiału dowodowego, jak też jego oceny. Wbrew zarzutom skarżącego sąd meriti poddał ocenie wszystkie dowody, w tym i te, które miały świadczyć na korzyść obwinionego (tj. jego wyjaśnienia) i wskazał dlaczego nie dał im wiary. Przekonuje o tym pisemne uzasadnienie wyroku (k. 59 – 62), a sąd odwoławczy z tą argumentacją w pełni się zgadza i uznaje za własną.

Na wstępie zauważyć trzeba, że nieskutecznie skarżący odwołuje się do orzeczeń, wydawanych przez sądy powszechne w innych sprawach. Każda sprawa jest bowiem inna i sąd ma obowiązek samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych i prawnych, nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu czy organu (art. 8§1 k.p.k. w zw. z art. 8 kpsw). Chyba, że jest to prawomocne rozstrzygnięcie kształtujące prawo lub stosunek prawny (art. 8§2 k.p.k.).

Wskazane przez obwinionego wyroki takim jednakże nie są.

Nic nie zwalniało sądu I instancji od samodzielnej oceny poszczególnych dowodów oraz dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, jak też karnoprawnej oceny zachowania K. Z..

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze Policji dokonali pomiaru sprawnym urządzeniem, dopuszczonym do użytku, o czym świadczy to, że miało ono świadectwo legalizacji, wydane zgodnie z obowiązującymi zasadami (k. 5). Legalizacja była ważna do 31 grudnia 2017r., zaś pomiaru dokonano 22 maja 2017r.

Co istotne pomiar dokonany został w taki sposób i w takich okolicznościach, że nie ulega wątpliwości to, że dotyczył on samochodu, którym kierował obwiniony. Nie było wszak innych pojazdów, które mogłyby zafałszować pomiar. Nic nie jechało z przeciwnego kierunku, zaś pojazdy, jadące za obwinionym, były w takiej odległości, że także ich nie mógł pomiar dotyczyć. Taki wniosek można wyprowadzić stąd, że jak wynika z zeznań Ł. K. (k. 23) oraz G. O. (k. 24) urządzenie nastawione było na pomiar z odległości nie większej niż 300 metrów (możliwe jest ustawienie 3 zakresów), a pojazdy jadące za obwinionym dojechały do miejsca, gdzie zjechał na wezwanie funkcjonariuszy Policji, dopiero w tym czasie. Biorąc pod uwagę zatem prędkość jazdy i czas reakcji kierowcy, jak też to, że prędkość zmierzona została z odległości mniejszej niż 200 metrów (funkcjonariusz stał ok. 150 metrów od nadjeżdżającego samochodu),

nie ulega wątpliwości, że odległość obwinionego od pojazdów nadjeżdżających była większa niż owe 300 metrów, na które ustawiono pomiar.

Nie wystąpiły nadto żadne okoliczności, które zakłóciłyby i podważyłyby prawidłowość pomiaru, tj. określone w instrukcji obsługi urządzenia (vide niekorzystne czynniki pracy urządzenia, k. 44).

Tym samym twierdzenie apelującego, że pomiaru dokonano wadliwie i nie dotyczył on jego pojazdu, uznać należy za bezpodstawne.

Wyjaśnienia obwinionego, w powiązaniu z argumentem przedstawionym w apelacji, iż „jechał w grupie”, są wewnątrznie sprzeczne. Jak wyjaśnił, a co potwierdzają częściowo policjanci, jechał jako pierwszy (k. 22v – „jechałem pierwszym pojazdem w kolumnie”), tj. przed nim nie jechał żaden inny pojazd. Natomiast odnośnie tego, że tuż za nim jechał jakiś inny samochód, który poruszałby się z prędkością większą aniżeli jego, uznać należy za nielogiczne. Pojazd taki musiałby bowiem „doganiać” samochód obwinionego, tj. zbliżyć się (skoro miałby jechać szybciej od niego), a nadto nie miałaby miejsca sytuacja, w której dopiero po zatrzymaniu samochodu obwinionego, pojazd jadący z tyłu, dojechałby do miejsca kontroli.

W tym też zakresie, także w ocenie sądu odwoławczego, linia obrony K. Z., nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie polega na prawdzie.

Chybiona jest także próba wykazania, że urządzenie (...)nie może być stosowane do mierzenia prędkości pojazdów przez funkcjonariuszy Policji.

Istotnie od 2014r. zaczęło obowiązywać Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości w ruchu drogowym (Dz.U z 2014r. poz. 281). Jednakże pierwotna legalizacja, tzw. zatwierdzenie typu, na podstawie której dopuszczono urządzenie typu (...) do użytku nastąpiła w 2006r., tj. w czasie, kiedy obowiązywały przepisy Rozporządzenia Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z 20.01.2004r. w sprawie wymagań metrologicznych (Dz.U nr 15, poz. 129). Także kolejne Rozporządzenie z 09.11.2007r. nie podważało legalności stosowania uprzednio dopuszczonego do użytku urządzenia, które uzyskało legalizację ponowną. Co istotne, także obecnie obowiązujące Rozporządzenie z dnia 17.02.2014r., przewiduje obligatoryjną ponowną legalizację, która potwierdza nie tylko sprawność urządzenia, ale i dopuszczalność jego dalszego stosowania w konkretnym celu.

O tym, że uprzednio wydane decyzje legalizacyjne nie utraciły mocy prawnej przekonuje nadto brzmienie §32 przepisów przejściowych i końcowych Rozporządzenia z 17.02.2014r., w którym postanowiono, że do prawnej kontroli metrologicznej przyrządów w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe. Z czego należy wyprowadzić wniosek, że zmiana rozporządzenia nie uchyliła i nie przerwała ciągłości obowiązywania decyzji zatwierdzenia typu, które były wydane w oparciu o uprzedni stan prawny. Nadto brzmienie §5 ust. 3, do którego odwoływał się apelujący nie zawiera kategorycznego zakazu użycia takiego urządzenia, a jedynie mowa jest w nim, iż „nie powinien wskazywać i rejestrować wyniku pomiaru prędkości”.

Z tego też względu, w sytuacji kiedy decyzja administracyjna - zatwierdzenie typu wydana Prezesa Głównego Urzędu Miar jest ważna, aktualne są świadectwa legalizacji (pierwotnej i ponownej), a urządzenie było użytkowane 22 maja 2017r. zgodnie z instrukcją obsługi i nie było innego pojazdu, by powstała wątpliwość co do tego którego z nich prędkość została zmierzona, próba wykazania, że urządzenie nie mogło być użyte do przeprowadzenia kontroli, a jego pomiar był błędny, nie może być skuteczna.

Tym samym zarzut obrazy prawa materialnego, tj. §5 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów (...) nie jest zasadny.

Reasumując, zaskarżony wyrok jako trafny, utrzymany został w mocy.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego oraz brzmienie art. 636§1 k.pk. w zw. z art. 119 kpsw orzeczono o kosztach sądowych związanych z tym postępowaniem, tj. apelującego obciążono zryczałtowaną równowartością wydatków w sprawach o wykroczenia (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r., Dz.U nr 118, poz. 1269) oraz wymierzona mu została opłata na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.